

opr. wt. 2.08.2022 g. 11²⁰
4 części g. 15^{..}
g. 17²⁰

KRĄG BIBLIJNY W ŚWIĘTEJ LIPCE UKOŃCZYŁ REFLEKSJĘ NAD EWANGELIĄ WEDŁUG ŚW. MATEUSZA

Pismo „U stóp Świętolipskiej Matki” w numerze 17 z 2021 r. donosiło wszem i wobec: „Krąg Biblijny szczęśliwie ukończył refleksję nad Starym Testamentem przed nową falą pandemii”. Dokonywało się to podczas spotkań, które odbywały się od 13 grudnia 2016 r. i zakończyły 20 października 2020. W ciągu prawie czterech lat podjęliśmy 74 zagadnienia. Prowadzący zajęcia nadzwyczaj rzetelnie o. Aleksander Jacyniak ubogacał treści biblijne dodatkowymi materiałami, najczęściej z przemyśleń znanych biblistów, zwłaszcza ks. kardynała Carlo Maria Martiniego i Bruny Costacurty. Zgromadzone podwójne kartki A4 z każdego spotkania pozwalają opracować około 300-stronicowy skrypt ułatwiający modlitewną refleksję nad nieraz niełatwymi do zgłębienia starotestamentalnymi tekstami.

Modlitewną refleksję nad Nowym Testamentem rozpoczęliśmy 7 września 2021, od Ewangelii św. Mateusza. Uczestnicy Kręgu korzystali głównie z tzw. Biblii Tysiąclecia, wydanej po raz pierwszy z okazji 1000-lecia Chrztu Polski (966-1966), ale także z innych tłumaczeń. Obecnie już bowiem nawet nie zadziwia mnogość wydań, dostosowanych m.in. do potrzeb różnych grup wiekowych.

Pierwszą część Nowego Testamentu stanowią cztery Ewangelie: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. Wspomniany już o. Aleksander Jacyniak - proboszcz parafii świętolipskiej, kustosz sanktuarium i przełożony Domu Zakonnego Jezuitów w znany mu sposób sprowadził z Kurii Generalnej Jezuitów w Rzymie relikwie tych czterech Ewangelistów; pomysłowo i w zgodzie z pięknem bazyliki umieścił w gablocie wkomponowanej w ołtarz św. Franciszka Ksawerego w prawej bocznej (południowej) nawie. Po stronie przeciwnej znalazły się relikwie ponad 20 innych znanych Kościołowi świętych (w tym naszego św. Jana Pawła II). Godzi się też nadmienić, że założyciel Zakonu Jezuitów, św. Ignacy Loyola (1491-1556) ma okazałe popiersie, pod którym są jego relikwie. Św. Andrzej Bobola (1591-1657) pochodzący z poznanej przez nas podczas pielgrzymki do sanktuariów południowo-wschodniej Polski Strachociny koło Krosna również.

Św. Mateusz Ewangelista był wcześniej celnikiem w Kafarnaum, gdzie się obecnie znajdują obecnie resztki domu św. Piotra i jego teściowej, a na pozostałym parapecie w czasie naszej tam bytności wygrzewał się rudy kot. Ojciec Aleksander pragnący zaspokoić moją turystyczną ciekawość (wiosną 2018 r. w czasie pielgrzymki) „wyjaśnił”, że to kot św. Piotra lub jego teściowej. Zawód celnika (poborcy podatkowego na rzecz okupanta rzymskiego) nie był hołubiony wtedy, a i za naszych czasów również, gdy się jechało za granicę przeważnie „turystycznie”. Faryzeusze i uczeni w Piśmie mieli za złe Panu Jezusowi, że zasiada do stołu z celnikami i grzesznikami. Mateusz (czyli Lewi - syn Alfeusza) na wezwanie Chrystusa poszedł za Nim. Po Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu pozostał w Palestynie, posługiwał nawróconym z judaizmu. Około 55 r. napisał Ewangelię, z języku greckim. Podał w niej wiele szczegółów z życia i nauczania Jezusa. Poniósł śmierć męczeńską w Etiopii w Afryce. Grób z jego relikwiami znajduje się w Salerno we Włoszech. Wspominany jest w kalendarzu liturgicznym 21 września.

Przed wyjazdem na pielgrzymkę do Ziemi Świętej (26.04-3.05 2018) opracowałam referat dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku. „Studiowałam” rozmaite księgi, ale nie zajrzałam do Pisma Świętego. A tam powiedziane jest wszystko. Św. Mateusz w swej Ewangelii opisuje dzieciństwo Jezusa, przygotowanie do publicznej działalności, spotkanie z Janem Chrzcicielem, nauczanie w Galilei; Kazanie na Górze (zawierające m.in. 8 błogosławieństw), cuda..., wybór dwunastu apostołów, przypowieści, podróż do Jerozolimy, mowę o zburzeniu miasta; pojmanie i Golgotę oraz Zmartwychwstanie. Numerowane w Piśmie Świętym rozdziały i wersety ułatwiają czytanie niespieszne i kontemplacyjne, a to ubogaca duchowo, wycisza, wnosi pogodę ducha. Szkoda, że w codzienności poświęcamy wiele czasu na sprawy mało ważne; warto czytać

wybrane fragmenty Pisma Świętego chłonąc uniwersalne mądrości spisane pod Bożym natchnieniem przed wiekami.

Spotkania rozpoczynaliśmy od przeczytania odpowiedniego fragmentu Ewangelii. Czasem tego nie było dużo, a rozważania obszerne. O. Aleksander wprowadzał w refleksję modlitewną przekazując spisane treści, uzupełniając je niezbędnymi komentarzami. Na zakończenie odpowiadał na pytania (czasem naiwne) i zapraszał do podzielenia się własnymi refleksjami, skojarzeniami, sugestiami i przemyśleniami, będącymi pierwszymi reakcjami na omawiany ewangeliczny tekst. W domu treści komentarza i wprowadzenia do refleksji modlitewnej czytało się kilkakrotnie. Od ogólnego poznania przechodziło się do pogłębionej analizy, a następnie do rozważania tych urywków, czy myśli, które najbardziej dotykały serca lub intrygowały, czy nawet budziły opór i sprzeciw. Uwielbiałam tego rodzaju zmaganie, ale... nie za bardzo.^{wiele}

I tak przeszliśmy przez Boże znaki w życiu św. Józefa i niełatwe początki jego bytowania z Maryją, potem przez kuszenie Jezusa na pustyni, Jego kazanie na górze i zawarte w nim błogosławieństwa (którym poświęciliśmy aż cztery spotkania). Następnie przyszedł czas na przypowieści uczące ludzkiej mądrości: o siewcy, chwaście, ziarnku gorczycy... Potem wpatrywaliśmy się w Jezusa uczącego modlitwy i będącego miłosiernym Lekarzem. Następnie spoglądaliśmy na Jezusa pośród ludzkich prób i doświadczeń (uciszenie burzy, kroczenie po jeziorze, uzdrowienie córki niewiasty kananejkiej). Wpatrywaliśmy się w znane z kart Ewangelii postacie, takie jak: Piotr, panny roztropne i nierozsądne, bogaty młodzieniec, synowie Zebedeusza i ich matka, czy Judasz... Tak doszliśmy do kontemplacji wydarzeń paschalnych: męki, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana... W sumie 32 spotkania + treści zadane nam na czas wakacyjny, tak, by wszystkich spotkań było w sumie 33 - tyle, ile lat żył na ziemi Jezus Chrystus.

W naszym życiu doczesnym „chleba naszego powszedniego dostajemy dzisiaj”, ale potrzebujemy też satysfakcjonującej radości z powodu bliskości drugiego człowieka, przynależności do społeczności o podobnych, zbliżonych zapatrywaniach. Dość licznej grupie zapewniał to Krąg Biblijny w Świętej Lipce pod egidą o. Aleksandra. Nadzwyczaj poważnie traktowane jego przewodnictwo wypracowało w słuchaczach obowiązkowość, pragnienie uczestniczenia we wtorkowych spotkaniach: dla niektórych popołudnia Msza św., a potem dla wszystkich wieczorny Krąg Biblijny. Wzajemnie się wspieraliśmy dojazdami, powstawało serdeczne przyjaźnielstwo.

Wiedzący o nieuchronności zmian, z „duszą na ramieniu” oczekiwaliśmy decyzji po uroczystości 29 maja br. Trudne informacje padły... I oto w niedzielę 4 września 2022 r. o 11.00 rozpocznie się w Świętej Lipce ostatnia Msza św. celebrowana przez naszego drogiego duszpasterza o. Aleksandra. Padało pytanie: „No to jak bez Ciebie...?”. Przyjdzie ktoś nowy. Trzeba dalej żyć... z radością. W literaturze rosyjskiej znany z polskiego pochodzenia pisarz Fiodor Dostojewski pisał w noweli „Łagodna”: „Byłem szczęśliwy... 5 minut. Pomyśleć... 5 minut szczęścia”. My z tego daru korzystaliśmy prawie 8 lat. Ignacy Loyola trochę przesadził ustanawiając tak krótką kadencyjność posługi przełożenińskiej swoich zakonnych współpracowników.

Dziękujemy Ci Ojczu. Ks. dr Aleksander Jacyniak, doceniony przez parafian, znany jest również szerszym kręgom. Władze powiatu kętrzyńskiego nadały mu tytuł „zasłużonego”. „Osierocone owieczki” z Kręgu Biblijnego są jednak nie pocieszone rozstaniem. Nasz Ksiądz Profesor podczas pierwszego spotkania dotyczącego Nowego Testamentu, które miało miejsce we wtorek 7 września 2021 r. zapoznał nas m.in. z poezją Romana Brandstaettera (znanego chrześcijańskiego pisarza i poety), zatytułowaną „Hymn do Biblii”, w której napisał m.in.:

Bądź pozdrowiona i pochwalona,
I błogosławiona Biblio,
Stworzona przed Stworzeniem...”

I Ty księżu Aleksandrze, bądź błogosławiony i pozdrowiony. Przyjm naszą wdzięczność.

Bronisława Rutkowska (w imieniu Kręgu Biblijnego)---

Przyjm naszą wdzięczność.

I wdzięczność parafian, pielgrzymów, rozmaitych gości z powodu piękna sprawowanych uroczystości religijnych, talentów wokalnych w mowie i śpiewaniu, w symbiozie z okazałą aparycją sylwetki. Bóg obdarza wybranych bogactwem natury, by powołać ich na swoje ołtarze. „Taka wola Nieba, z nią się zawsze godzić trzeba”, z WIARĄ, NADZIEJĄ I MIŁOŚCIĄ

KRĄG BIBLIJNY

(Bronisława Rutkowska)

